

W dniach 22-30marca 2020r. brałam udział w rekolekcjach Lectio Divina -"Zawierzyć Opatrzności"do "Księgi Estery". Był to czas bardzo trudny, ale równocześnie czas, w którym Pan Bóg dał mi odczuć swoją bliskość; czas wielkiego zmagania się z wielką pustką i tęsknotą, która przeplatała się z chwilami radości i uniesienia. Mimo licznych upadków i wzlotów był to czas błogosławiony. W nim to Bóg pokazał mi, że wszyscy jesteśmy równi bez względu na to co mamy, co posiadamy.

Rekolekcje te były wielką nauką odkrywania piękna i pozycji kobiety w świecie. Osoba Estery uświadomiła mi, że każdy został stworzony przez Najwyższego w jakimś celu - Bóg nie powołuje nikogo do życia bezpodstawnie. Każdy z nas jest Mu potrzebny i każdy jest tak samo ukochany. Kluczowym tekstem dla mnie osobiście była modlitwa królowej Estery, która mimo swego wysokiego stanu upokorzyła się przed Panem Bogiem: "zdjęła swój dostojny strój, umartwiła swoje ciało"... I tak "ogolocona", stanęła przed Panem, aby prosić za sobą i za swoim ludem... Czyż nie piękny to akt służby drugiemu człowiekowi - oddanie całej siebie dla dobra innych? Boża Opatrzność postawiła Esterę w miejscu, w którym nigdy nie spodziewała się być. Z kobiety cichej, prostej Żydówki, Bóg "zrodził" piękną i mądrą kobietę, Królową Persji, która jednocześnie była wielką podporą swojego męża, Króla Aswerusa.

"Panie, Ty jesteś jedynym Królem naszym..." - czytam w dalszej części modlitwy błagalnej Estery. Dla mnie osobiście jest to spotkanie się dwóch osób - Boga z umiłowaną córką, poddaną, pokorną i tak bardzo posłuszną. Modlitwa jej nie trwa parę chwil lecz aż, a może tylko?, trzy dni. Nie ma nic potężniejszego niż MODLITWA. Estera wie, że jest wyjątkowa w oczach Boga. Postawa Estery uczy mnie, że na miłość Boga nie musimy zasłużyć. On patrzy na nas inaczej - OCZAMI MIŁOŚCI. Nie trzeba być idealną, piękną i doskonałą, aby mnie kochał. On jest w nas wszystkich niesamowicie zakochany. Przecież sam nas stworzył, a każdy grzech i niedoskonałość "zaniósł" na drzewo Krzyża, zmywając go własną Krwią. On przebacza, czeka i podnosi. Czyż nie pięknie jest mieć Boga za Ojca? Czas rekolekcji to czas, który zbliżył mnie do Ojca Niebieskiego, ukazał piękno kobiety i tą wielką rolę, jaką dla nas – kobiet - przeznaczył tu na Ziemi.

Ewelina